

Rok Młodości powinien być rokiem troski o młodych

2022 rok został uznany – przez Komisję Europejską – Europejskim Rokiem Młodości. Czy będzie to szansa na poważną rozmowę o problemach młodych ludzi? – *Tak, ale tylko wtedy, gdy zdefiniujemy nowe potrzeby młodzieży, instytucje powołane do opieki nad właściwym rozwojem nastolatków przełączą się na tryb odbioru, a sami młodzi ludzie, jak w przypadku zmian klimatycznych, przekonają dorosłych, że młodość nie musi oznaczać niedojrzałości* – wylicza **Henryk Zabrocki**, prezes koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. – *Młodzi na całym świecie stanowią dzisiaj największy kapitał ludzkości.*

Wspieranie młodzieży to jedno z najważniejszych zadań, jakie stoją dzisiaj przed podmiotami działalności społecznej, zarówno instytucjonalnymi, jak i sektora organizacji pozarządowych – uważa środowisko koszalińskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD).

Brak punktów odniesienia

Bartosz Zabrocki, dyrektor placówek TPD w Koszalinie i wiceprezes Zachodniopomorskiego Okręgu Regionalnego w Szczecinie, przypomina, że organizacja nigdy nie dzieliła i nie dzieli ludzi młodych na dzieci i młodzież. – *Uznajemy, że ta granica jest płynna, lecz w działaniach pedagogicznych i opiekuńczo-wychowawczych wiek podopiecznych na znaczenie – wyjaśnia. – Dostrzegamy ogromną zmianę u nastolatków, wywołaną skutkami pandemii. COVID-19 to nie tylko zagrożenie życia i zdrowia pojmowanego fizycznie, ale także psychicznie. Młodzi nie mogą odnaleźć się w nowej sytuacji społecznej.*

Henryk Zabrocki dodaje: – *Przed pandemią młodzi ludzie planowali swoją przyszłość, a teraz nie mają żadnych punktów odniesienia, które gwarantowałyby im powodzenie prognoz. Jeżeli człowiekowi zaczyna kołysać się grunt pod stopami, trudno planować kolejne kroki, bo mogą być niepewne. W naszej opinii obecnie nikt nie zajmuje się systemowo problemami młodych ludzi. Wszystko, co przeżywają, rozgrywa się na trzecim planie, nierzadko także poza kręgiem zainteresowania rodziców, szkoły, środowiska, otoczenia. Liczymy, że Europejski Rok Młodości może rzucić światło na kryzys młodych.*

Szacunek do wolności

Idąc tropem idei Komisji Europejskiej, decyzją władz województwa, potwierdzoną podczas grudniowej sesji przez radnych sejmiku, 2022 r. będzie Europejskim Rokiem Młodości również na Pomorzu Zachodnim. – *Będziemy propagować inicjatywę włączającą młodzież do aktywności społecznej* – zadeklarował **Olgierd Gblewicz**, marszałek województwa. – *Demokracja w praktyce, gra miejska wraz z działaniami promującymi Dzień Europy, Europejski Eko Piknik czy lekcje europejskie – to tylko przykłady działań, które będą realizowane w przyszłym roku.*

W ramach Europejskiego Roku Młodości, w różnych miejscowościach województwa, zorganizowane zostaną między innymi: „cykle spotkań o tematyce obywatelskiej, konferencje dotyczące równości, spotkania młodzieży i decydentów, lekcje europejskie o tematyce wartości uniwersalnych”.

Chodzi przede wszystkim o: „zapewnić młodym ludziom równego startu w życie,

wspólne budowanie jeszcze bardziej otwartej, tolerancyjnej i pełnej szacunku do wolności społeczności”. Tyle założenia.

Młodość z priorytetem

Wzmocniona zostanie rola Młodościowego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego i współpraca z młodzieżowymi radami miast i gmin.

Ponadto, jak czytamy w informacji z sejmiku, realizowane będą zadania z obszarów polityki społecznej: podnoszenie kompetencji społecznych; włączenie społeczne; promocja ekonomii społecznej, rozwoju przedsiębiorczości młodych w oparciu o zieloną i cyfrową transformację gospodarki; aktywizacji potencjału młodzieży i młodych ludzi dorosłych, zwiększając ich przywiązanie do regionu; wsparcia psychologiczno-pedagogicznego; przedsiębiorczości młodych osób. – *Młodzi ludzie są nie tylko przyszłością, lecz przede wszystkim teraźniejszością* – zaznacza **Stanisław Wziątek**, wicemarszałek województwa. – *W naszych działaniach bardzo wiele miejsca i środków poświęcamy na rozwój młodych ludzi. Dotyczy to oczywiście edukacji, ale także kultury, nauki, sportu.*

Słowa marszałka znajdują potwierdzenie w komunikacie wydanym przez sejmik, w którym czytamy: „Województwo ma bogate doświadczenie w zakresie polityki młodzieżowej, która stanowi jeden z głównych priorytetów jego strategii rozwoju”.

Sekretariat ds. Młodości

Zachodniopomorskie, jako pierwsze w kraju, już w 2004 r. powołało jednostkę samorządową, wspierającą młodzież: Sekretariat ds. Młodości, a w 2005 r. utworzył Radę Młodości, która – przed pandemią – zajmowała się rozwojem zaangażowania w sprawy regionu, promowaniem idei aktywności i przyczyniała się do budowy społeczeństwa obywatelskiego wśród ludzi młodych.

Zadania te – i wiele innych – przejmie obecnie nowo powołany Młodościowy Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego, którego pierwsze posiedzenie odbędzie się już w styczniu 2022 r.

Przykładem włączania młodych w procesy decyzyjne jest także powierzenie im funkcji „głosu doradczego” przy ocenie wniosków marszałkowskiego Programu Społeczny. O aktywności i chęci działania młodzieży świadczą opracowane przez nich rezolucje i spotkania panelowe z samorządowcami. Młodzi mieszkańcy regionu włączyli się również w obchody Europejskich Tygodni Młodości.

Pozostaje pytanie: czy wszystko to wystarczy, żeby właściwie odnieść się do najważniej-



szych trosk młodego pokolenia?

Żeby wiedzieć więcej

Piotr Pawłowski, przewodniczący społecznej Rady Programowej TPD w Koszalinie, wyjaśnia: – *Cenne to inicjatywy i potrzeby. Skorzystamy z tych, którymi zainteresują się wychowawcy i podopieczni naszych placówek. Zawsze jesteśmy gotowi do wsparcia samorządu województwa, z którym od lat efektywnie współpracujemy.*

Henryk Zabrocki dodaje: – *Organizacja nasza chce włączyć się w obchody Roku Młodości, korzystając z doświadczenia swoich działaczy i obserwacji pracowników, którzy w ogniskach mają codzienny kontakt z młodzieżą. Planujemy zorganizować wiosną tego roku, o ile pozwoli na to pandemia, konferencję poświęconą kondycji psychicznej młodych ludzi.*

Oddział właśnie rozpoczął pracę nad przygotowaniem raportu o sytuacji dzieci i młodzieży w pandemii. – *Dane, które zbieramy, nie nastroją optymistycznie* – podkreśla **Bartosz Zabrocki**. – *Dostrzegamy pilną potrzebę uruchomienia wsparcia systemowego, niekonięcznie państwowego. Tę rolę można powierzyć trzeciemu sektorowi. Wielu młodych ludzi przeżywa kryzys związany z COVID-19, podziałami społecznymi, nauką zdalną, brakiem kontaktów z rówieśnikami, zaburzeniami relacji. Pomoc tym osobom powinna nadejść niezwłocznie.*

Magdalena Grzybowska
Grafika: sejmik.wzp.pl

Prezes TPD Koszalin w Radiu Koszalin



W grudniu 2021 r., na zaproszenie red. Anny Popławskiej, gościem Studia Bałtyk w Polskim Radiu Koszalin był **Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie. – *Z okazji Mikołajek ponad tysiąc naszych wychowanków, i nie tylko, otrzymało paczki – mówił gość rozgłośni w nawiązaniu do akcji Gwiazdor. – To przepiękna inicjatywa.*

Prezes TPD wspominał również, jak ważne jest wspieranie dzieci przez rodziców: – *Czasami proponujemy opiekunom pomoc psychologiczną, pedagogiczną, a często też prawną. Nie warto się wstydzić przyjmowania takiej pomocy. Jesteśmy po to, żeby wspierać i pomóc przejść całej rodzinie przez trudny okres.* (pt)

Cała rozmowa na: prk.pl.

Wielki finał Akcji Gwiazdor 2021



Pod koniec grudnia 2021 r., w ramach ogólnopolskiej akcji charytatywnej Gwiazdor, wieceelkimi saniami dotarli do Koszalina wszystkie prezenty dla najmłodszych podopiecznych placówek koszalińskiego TPD. W sumie aż 1.067 paczek!

Koordinatorem operacji jest niezawodna **Izabela Król**, która – jak co roku – zadbała, aby wszystko przebiegło sprawnie, listy od dzieci nie

zgubiły się, trafiły do wolontariuszy, a później wszystkie paczki do najmłodszych.

Elfy i pomocnicy Gwiazdora ciężko pracowali, by wymarzone upominki dojechały na czas do podopiecznych TPD w Koszalinie. Dziękujemy! (pp)

Fot. TPD Koszalin

TPD na Zachodniopomorskim Forum NGO



W połowie grudnia 2021 r. przedstawiciele koszalińskiego TPD uczestniczyli w dwudniowym Zachodniopomorskim Forum NGO, które zorganizowała Pracownia Pozarządowa. – *Podczas spotkania między innymi odebraliśmy podziękowanie za udział w Konkursie Zachodniopomorski Lider NGO – relacjonuje **Bartosz Zabrocki**, dyrektor placówek koszalińskiego TPD.*

Forum było przede wszystkim okazją do wymiany doświadczeń i opinii oraz spotkania z delegacjami organizacji pozarządowych z całego województwa. – *Dziękujemy organizatorom: Monice Widockiej i Łukaszowi Cieślińskiemu z koszalińskiej Pracowni Pozarządowej – podkreśla Bartosz Zabrocki. – Do zobaczenia za rok!* (mg)

Fot. Marcin Goliik

Relacja fotograficzna z Forum NGO – str. 12

Wyrazy współczucia i wsparcia
Wojciechowi Maderze
wychowawcy i animatorowi
w placówkach TPD
z powodu śmierci Taty
składa prezes
Towarzystwa Przyjaciół Dzieci
w Koszalinie Henryk Zabrocki
wraz ze współpracownikami
i podopiecznymi

Wyrazy głębokiego współczucia
Ewie Antoszak
społecznemu Rzecznikowi
Praw Dziecka TPD
z powodu śmierci Taty
składa prezes
Towarzystwa Przyjaciół Dzieci
w Koszalinie Henryk Zabrocki
wraz ze współpracownikami
i podopiecznymi

Kilka ważnych słów o nowym mężczyźnie



Coś niepokojącego stało się z mężczyznami. Żeby nie tworzyć podziałów, dodam: z nami, mężczyznami, chociaż nie mam na myśli wszystkich mężczyzn. Mam na myśli to, co kryje się w zmianach społecznych.

O tym, że męskość nie zawsze oznacza męstwo, a nie każdy mężczyzna jest samcem alfa nie trzeba nikogo przekonywać. Nowością

jest to, że współczesny mężczyzna przestaje opierać swoje działanie na – znanej od wieków – funkcji sprawczej. Z niejasnych dla mnie powodów, chętniej i częściej stawiamy, a właściwie obsadzamy siebie w roli szofera limuzyny zmierzającej w nieznanym kierunku.

Czy to natura prowadzi mężczyzn na manowce? Sprawcą zamieszania jest raczej kultura, a właściwie jej wyparcie przez media, które określane są mianem społecznościowych, lecz w istocie mają charakter środowiskowy. Jakby mało było komplikacji, dodatkowo środowisko to jest hermetyczne i chimeryczne oraz zdeterminowane do autoprezentacji na poziomie dotąd niespotykanym w historii ludzkości.

Już za czasów pierwszych ludzi na Ziemi ściany jaskiń zdobiono rysunkami natury: przyrody i zwierząt, także piękna wypisanego na urodziwej twarzy. Teraz jednak mamy do czynienia z nieustającym pokazem groteskowo eksponowanych atrybutów rzekomej wyjątkowości. W ten sposób, poprzez targowy jazgot licytacji publicznych, zatracamy to, co dla mężczyzn było – i mam nadzieję pozostaje – wartością samą w sobie: skromność, odrębność.

Wodą na młyn moich przemyśleń okazała się przedświadczeni lektura rozmowy w Magazynie Wirtualnej Polski. Michał Gostkiewicz z WP namówił doktora Pawła Pawińskiego na opowieść o badaniach agencji 4P, która na rok przed pandemią naszkicowała zbiorowy portret polskiego mężczyzny. Z analiz przemiany wzorca męskości wyszedł podział na kilka plemion samców. Nie podział jest jednak najważniejszy, lecz to, co stało się z instytucją mężczyzny.

Już przed pandemią byliśmy rozchwiani emocjonalnie. COVID-19 okazał się wzmocniaczem emocji. Wirus, jak czytamy, „otworzył mężczyznę”, czyniąc go, jak mówią naukowcy, bardziej ludzkim. Mężczyzna, nie radząc sobie z emocjami, szuka pomocy w psychoterapii, grupach wsparcia, innych niż dotychczas spotkaniach z kumplami. Ponieważ dawniej mogliśmy uciec od rzeczywistości, wyskoczyć na ryby, na piwo, na wyprawę. Zamknięcia i troska o rodzinę spowodowały, że mężczyzna stał się wylewny, chętniej mówi o sobie i swoich przeżyciach, o tym, co czuje.

W złożonym procesie przewartościowania narodził się nowy mężczyzna. Co znamienne, nie ma w nim śladu konfliktu. Nowy mężczyzna podlega fazie spolegliwości, naturalnej dla ludzi pogodzonych. Z rozmowy z doktorem Pawłem Pawińskim wyłania się „totalnie nowy kanon męskości”. Nowy mężczyzna lubi wygadać się w gronie kolegów, uzewnętrznić, opowiedzieć o tym, co czuje, przeżywa. Nie porównuje siebie z innymi, lecz dostosowuje siebie do innych. Nie jest to strategia ataku, lecz mechanizm obronny.

Nowy mężczyzna nie tylko nie jest zatem ofensywny, ale także ma kłopoty z defensywą. Czy wpływ na metamorfozę miała i ma pandemia? W moim przekonaniu, to stało się wcześniej, dużo wcześniej. Mężczyźni wytrącono oręż sily, stępiono w nim chropowatość, szorstkość, zdecydowanie. Nie chcę wskazywać winnych tej przemiany, zresztą nie wiem, czy o winie możemy mówić, ale pewne jest, że nowy mężczyzna nikogo przed nikim i niczym nie obroni, skoro ma kłopoty z ratowaniem siebie.

Henryk Zabrocki
prezes TPD w Koszalinie

Pierwsze podsumowanie 75-lecia koszalińskiego TPD

Zgodnie z zapowiedzią z początku 2021 r., gdy koszaliński oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) dopiero rozpoczynał – przypadające na ubiegły rok – obchody 75-lecia, w grudniu 2021 r. prezes Henryk Zabrocki zaprosił dziennikarzy mediów środkowopomorskich na konferencję prasową podsumowującą rok jubileuszowy.



Henryk Zabrocki, prezes TPD w Koszalinie, rozpoczął konferencję słowami: – *Chcemy dzisiaj porozmawiać o przeszłości, przyszłości i wydarzeniach związanych z naszą rocznicą. Będziemy mówili o najważniejszych punktach obchodów. Szczegółowe kalendarium przekazujemy państwu w formie pisemnej.*

Prezentacja sztandaru

Prezes przedstawił współpracowników. W konferencji wzięli udział: **Dominika Badyna**, kierowniczka koszalińskich przedszkoli, pomysłodawczyni wielu wydarzeń jubileuszowych; **Beata Gidaszewska**, koordynatorka koszalińskich ognisk, wychowawczyni i animatorka w „Zaciszu”, również aktywnie uczestnicząca w realizacji imprez rocznicowych; **Justyna Basiejko**, główna koordynatorka Akcji Gwiazdor, a na co dzień odpowiedzialna za pracę placówek dziennego i przedszkolnego w powiatach: świdwińskim i kołobrzeskim; **Bartosz Zabrocki**, dyrektor placówek TPD działających w regionie koszalińskim.

Konferencja była dobrą okazją do – pierwszej publicznej – prezentacji sztandaru oddziału, ufundowanego przez przyjaciół organizacji i darczyńców z instytucji i środowisk. Zbiórkę pieniędzy pilotował honorowy komitet. Sztandar miał być wręczony podczas grudniowej gali, ale z powodu przeniesienia jej terminu na wiosnę tego roku, na razie spoczywa w sejfie oddziału.

Wyobraźnia i roztropność

Autorami projektu graficznego, wykorzystanego na obydwu stronach sztandaru, są: **Greta Grabowska**, artystka plastyczka, od lat współpracująca z TPD i **Grzegorz Otulakowski**, grafik, autor oprawy np. do Europejskiego Festiwalu Filmowego Integracja Ty i Ja. – *Mam nadzieję, że debiut Grzegorza u nas przekształci się w systematyczną z nami współpracę* – przyznał Henryk Zabrocki.

Kolejny element obchodów to kapsuła czasu. Koordynatorem działań związanych z ideą pozostawienia dla potomnych pamiątek i dokumentów jest **Grzegorz Kruk**, miłośnik Koszalina i pomysłodawca pomorskiego produktu markowego. Zapewnianie kapsuły trwa, uczestniczą w tym dzieci ze wszystkich placówek.

Prezes przypomniał ponadto: – *Pocztą Polska wydała serię znaczków upamiętniającą jubileusz. Redaktor Piotr Pawłowski kończy pracę nad książką o historii oddziału. Grzegorz Szafoni przekazał nam swoje wiersze o dzieciach dla dzieci, niebawem jego tomik wyjdzie w naszej nowej serii wydawniczej. Ewa Osada i Maciej Osada-Sobczyński podjęli decyzję o prze-*

kazaniu części dochodów ze sprzedaży swojej autorskiej płyty na rzecz dzieci z TPD.

Zmiana planów rocznicowych

Zanim gospodarz oddał głos Dominice Badynie wygłosił oświadczenie, w którym poinformował o przełożeniu terminu organizacji gali: – *Notowany w ostatnich dniach i tygodniach dramatyczny wzrost liczby zakażonych i zmarłych z powodu COVID-19, pokrzyżowały nasze zamierzenia. Odwołuję kulminacyjną część obchodów jubileuszu w przekonaniu, że to możliwe najlepsza decyzja z najtrudniejszych. Od ponad stu lat stoimy na straży dobra dzieci i młodzieży. Nie możemy w chwili tak ważnej próby wykazać się brakiem wyobraźni i roztropności.*

Henryk Zabrocki zapewnił, że mimo wielu komplikacji, wywołanych przez pandemię, rygory i obostrzenia sanitarne i niepokoje wśród rodziców, placówki prowadzone są zgodnie z misją, służbą i niesłabnącym zaangażowaniem. – *Dowodem na to codzienne sprawozdania i informacje w mediach, wspomniane kalendarium i materiały w naszej gazecie „Świat Dziecka”* – dodał prezes oddziału.

Przypomniał, że 93 proc. pracowników koszalińskiego TPD zaszczepiło się przeciwko COVID-19. Za pośrednictwem dziennikarzy zaapelował do różnych podmiotów o „powstrzymanie się przed organizacją wydarzeń, które mogą mieć wpływ na rozprzestrzenianie się wirusa”. – *Żadne okoliczności nie są warte podejmowania tak dużego ryzyka* – dodał.

Na własnym przykładzie

Henryk Zabrocki zaapelował o szczepienie się wskazując przykład własny: – *Jestem krótko po przechorowaniu COVID-19 i wiem, jak ciężko się przechodzi. Według lekarzy, tylko zaszczepienie sprawiło, że dzisiaj żyję i mogę się z wami spotkać.*

W swoim wystąpieniu, Dominika Badyna przypomniała: – *Wierzmy, że ludzie są dobrzy. Każdy z nas może codziennie zrobić uczynek, który sprawi, że ktoś poczuje się lepiej. Dlatego postanowiliśmy zorganizować akcję „75 dobrych uczynków na 75 lat TPD Koszalin”. Biorą w niej udział wszystkie nasze placówki, świetlice i przedszkola. Podopieczni nasi, z niewielką pomocą wychowawców, codziennie realizuje po kilka dobrych uczynków.*

W ten sposób zespołowi Dominiki udało się dotąd np. zrealizować kilka zbiórek karmy dla zwierząt, zebrać kilkanaście worków z plastikowymi zakrętkami, upiec ciasta i babeczki, które trafiły do sąsiadów i seniorów, stworzyć aleję uśmiechu z życzeniami pomyślności i zdrowia

dla spacerowiczów. – *Te uczynki czasami są mniejsze, niekiedy większe, lecz wszystkie tak samo ważne i sprawiają nam wiele radości* – mówiła Dominika Badyna.

Listy do Mikołaja

Beata Gidaszewska mówiła o konkursach i akcjach związanych z animacją artystyczną i o przygotowaniach do koncertu galowego, podczas którego wystąpią podopieczni TPD, również z jej ogniska. O Akcji Gwiazdor opowiedziała Justyna Basiejko: – *Od czterech lat współpracujemy z Izabelą Król, która koordynuje akcję fundowania prezentów dzieciom, które wyślą list do Mikołaja – oznajmiła. – Listów w tym roku było naprawdę wiele! Paczki będą rozdawane w okresie przedświątecznym. Dzieci dostaną pod choinkę prezenty, o których marzyły.*

W 2021 r. Gwiazdor obdarował 1.067 dzieci. Wiele spośród nich, z uwagi na sytuację materialną rodziców, otrzymało wyłącznie paczkę od Gwiazdora. – *Akcja spełnia marzenia naszych milusińskich i sprawia, że będą szczęśliwsze w święta* – podsumowała Justyna Basiejko.

Bartosz Zabrocki mówił o innej akcji – „Różowa skrzyneczka”. – *Dołączyliśmy do ogólnopolskiej kampanii walki z ubóstwem męstruacyjnym* – wyjaśnił. – *W każdym ognisku zamontowaliśmy różową skrzyneczkę z bezpłatnymi środkami higienicznymi – podpaskami i tamponami.*

Według badań fundacji „Różowa skrzyneczka”: 21 proc. nastolatków w Polsce musiało opuścić zajęcia szkolne z powodu braku podpasek, a 10 proc. z tej samej przyczyny nie wychodzi z domu. Blisko pół miliona Polek nie stać na zakup podpasek.

Powstaje nowy żłobek

Bartosz Zabrocki przedstawił projekt powstania żłobka „Dla rodziców maluchów w gminie wiejskiej Kołobrzeg”. W ramach tego projektu otwarta zostanie placówka w Drzonowie. – *Dwadzieścioro rodziców, dzięki zapewnieniu opieki dzieciom w wieku od roku do trzech lat, będzie miało możliwość powrotu na rynek pracy* – mówił dyrektor placówek koszalińskiego TPD. – *Będzie to nasz trzeci żłobek w okręgu koszalińskim.*

Trwa remont generalny budynku po byłym gimnazjum, w którym oprócz żłobka znajdzie siedzibę już istniejące we wsi przedszkole TPD. – *Projekt ma dofinansowanie Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, w ramach środków Unii Europejskiej* – wyjaśnił Bartosz Zabrocki. – *Przez cały czas jego trwania, czyli osiemnaście miesięcy, rodzice nie będą ponosić kosztów opieki nad dziećmi. Utworzymy nowe miejsca pracy dla mieszkańców.*

Realizacja projektu nie byłaby możliwa, gdyby nie wzorcową współpracę z gminą, na terenie której koszalińskie TPD prowadzi sześć przedszkoli. Ogółem do tych placówek chodzi 120 dzieci. Poza tym działa placówka wsparcia dziennego w Budzistowie dla 15 dzieci. Żłobek będzie więc dopełnieniem systemu opieki nad dzieckiem od 1,5 roku do 16. roku życia.

Magdalena Grzybowski
Fot. Piotr Pawłowski

16 wniosków, które mogą zmienić oblicze TPD

Zgodnie z zapowiedzią, wracamy do wniosków zaproponowanych, a teraz przedstawionych w formie protokołu, przez delegatów Krajowego Zjazdu Sprawozdawczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD), który odbył się 20 listopada 2021 r. w Warszawie. Częściowo – przypomnijmy – realizowany był on online, a częściowo stacjonarnie. Obok wielu innych środowisk tepedowskich w kraju, wzięli w nim zdalnie udział również przedstawiciele koszalińskiego oddziału TPD.

Po zakończeniu zjazdu, w grudniowym wydaniu „Świata Dziecka”, opublikowaliśmy obszerną relację z przebiegu spotkania zorganizowanego, zgodnie ze statutem, przez Zarząd Główny (ZG) organizacji.

Nasz człowiek w komisji

Jolanta Szklarska, sekretarz generalny ZG TPD, zapowiedziała wówczas, że wnioski delegatów, ujęte przez Komisję Uchwał i Wniosków, powołaną przy zjeździe, zostaną opublikowane pod koniec roku w formie oficjalnego protokołu. W skład komisji weszło pięć osób: **Józef Bogdaszewski**, **Monika Jagodzińska** jako przewodnicząca, **Grzegorz Piestrak**, **Jan Waligóra** i **Bartosz Zabrocki**, dyrektor placówek TPD w Koszalinie i wiceprezes Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego TPD w Szczecinie.

Komisja zawniosowała o przyjęcie w formie uchwał aż 16 postanowień zjazdu. Wśród najważniejszych znalazły się między innymi potrzeby: zintegrowania działalności komisji rewizyjnych wszystkich szczebli, szczególnie w zakresie prowadzenia doradztwa w sprawach kadrowych i finansowo-gospodarczych w placówkach i ogniwach; kontynuacji konferencji konsultacyjnych z przedstawicielami ogniw terenowych każdego szczebla w ramach spotkań prezydium ZG, co prowadzić ma do „wzajemnego i lepszego porozumienia oraz poznania prowadzonej działalności”; oceny stopnia realizacji uchwały w zakresie przekazywania 5 proc. na działalność ZG ze środków pozyskiwanych przez wszystkie jednostki terenowe, mające osobowość prawną, w ramach 1 proc. podatku od osób fizycznych.

Doradcy w każdy oddziale

Wśród nowych i najważniejszych wniosków znalazły się dotyczące istotnych dla dalszej działalności całej organizacji postulaty dotyczące promocji TPD, programu doskonalenia zawodowego działaczy oraz tworzenia społecznych rad programowo-doradczych przy i w oddziałach.

TPD w Koszalinie było jednym z pierwszych oddziałów w kraju, powołując już w 2016 r. społeczną Radę Programową, na której czele stanął **Piotr Pawłowski**, dziennikarz, publicysta, wydawca i autor książek, w tym o historii Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, redaktor prowadzący miesięcznik „Świat Dziecka”, specjalista od public relations i komunikacji społecznej.

– *Powołanie rady, osobnego organu wspierającego działalność oddziału, a równocześnie skupiającego osoby pracujące w TPD, okazało się niezwykle potrzebne* – wyjaśnia **Henryk Zabrocki**, prezes koszalińskiego TPD. – *Nie jest łatwo zaprosić do pracy twórczej w radzie osoby, które na co dzień mają inne obowiązki, ale po kilku latach rozmaitych doświadczeń jesteśmy obecnie na etapie konstituowania się nowego składu gremium, które w najbliższych miesiącach zajmie się między innymi przygotowaniem, przeniesioną z grudnia ubiegłego roku, gali wieńczącej obchody siedemdziesięciopięciolecia oddziału, a jednocześnie pracami*

związanymi z opracowaniem raportu na temat sytuacji dzieci w pandemii.

Rady powinny współpracować

Piotr Pawłowski dodaje: – *Podczas jednego z naszych pierwszych spotkań przed ponad pięcioma laty, gdy rozmawialiśmy o powołaniu miesięcznika i rady, kierując się troską o strategiczne dla TPD działania, zdecydowaliśmy z prezesem, że rada będzie ciałem nie tylko doradczym, lecz także operacyjnym. Dlatego za chwilę propozycję powołania do jej nowego składu otrzymają osoby, które mają na koncie wiele różnych zadań realizowanych na potrzeby oddziału. W większości to sprawdzeni praktycy, ludzie pomysłowi, doświadczeni, twórcy. Parokrotnie w ostatnich latach pokazali, że potrafią z najlepszym rezultatem przejść niełatwą drogę od pomysłu do przemysłu, a w naszym przypadku: do sfinalizowania planów i zamierzeń.*

W ocenie **Bartosza Zabrockiego**, rady powinny zajmować się nie tylko „kreowaniem nowych przestrzeni aktywności”, ale zajmować się również prowadzeniem „banku dobrych praktyk”, inicjowaniem zadań „zmiernych do wspierania dzieci ponadprzeciętnie utalentowanych”, pośrednictwem w kontaktach z instytucjami i innymi organizacjami, w niektórych sytuacjach reprezentować oddział, a przede wszystkim utrzymywać stały kontakt z radami innych oddziałów w kraju.

– *Dla podniesienia skuteczności współpracy, zamierzamy postulować utworzenie przy Zarządzie Głównym czegoś na kształt Forum Rad Programowych TPD* – uzupełnia **Piotr Pawłowski**. – *Chcemy dzielić się swoim doświadczeniem i uczyć się od innych.*

Powstaną grupy eksperckie

W protokole Komisji Uchwał i Wniosków czytamy o potrzebach: „powołania rzeczownika prasowego przy Zarządzie Głównym”, wydawania „Przyjaciela Dziecka” (pisma ZG), raz na kwartał i „bieżącej aktualizacji strony internetowej TPD”, a także „wprowadzenia obowiązku eksponowania logo organizacji we wszystkich biurach, placówkach i podczas wydarzeń organizowanych przez TPD w przestrzeni publicznej”.

Akademia Odpowiedzialnej Działalności – to projekt, który zawiera „opracowanie i wdrożenie programu doskonalenia zawodowego i organizacyjnego działaczy społecznych i pracowników TPD”. Społeczne rady programowo-doradcze powinny „powstać przy wszystkich oddziałach okręgowych i regionalnych”.

Ponadto delegaci postulowali: powołanie wewnętrznych grup eksperckich do spraw: organizacji wypoczynku, w tym w znanych w kraju ośrodkach tepedowskich (Serock, „Helenów”, Jastrzębia Góra), pozyskiwania dotacji unijnych na działalność statutową i rozwój merytoryczno-organizacyjny oraz organizowania i prowadzenia placówek, w tym środowiskowych ognisk wychowawczych, warsztatów terapii zajęciowej, środowiskowych domów samopomocy, szkół, przedszkoli, szkolnych schronisk młodzieżowych, poradni etc.

Kolejny punkt dotyczy „podjęcia intensywnych działań zmierzających do zapobiegania umieszczaniu dzieci w pieczy zastępczej rodzinnej i instytucjonalnej”.

Raport o sytuacji dziecka

Osiągnięcie tego ostatniego celu możliwe będzie poprzez między innymi: tworzenie placówek wsparcia dziennego, rozwój poradnictwa rodzinnego, wzmacnianie roli pedagoga rodzinnego, ofensywę pedagogiki solidarności w szkołach oraz stworzenie raportu o sytuacji dziecka i rodziny w pandemii. Raport tego rodzaju powstaje właśnie w koszalińskim oddziale TPD.

Henryk Zabrocki wyjaśnia: – *Jesteśmy w trakcie powoływania grupy roboczej, która zajmie się opracowaniem raportu. Pracę nad dokumentem podzielimy na dwa etapy – badawczy, w którym znajdzie się miejsce na analizy i ankiety oraz analityczny. W tym drugim pomożemy nam przedstawiciele środowiska akademickiego. Chcemy zakończyć pracę i opublikować raport wiosną tego roku. Będzie on dostępny nieodpłatnie dla wszystkich zainteresowanych. Nie wiemy na razie, czy zostanie opublikowany w formie książki, ale na pewno postaramy się w nim odpowiedzieć na najważniejsze pytania dotyczące szerokiej i wielowątkowej relacji dzieci i młodzieży – pandemia.*

TPD w roli ambasadora

Wśród wniosków pozjazdowych, które pojawiły się podczas dyskusji, znalazły się również inne zapisy, w tym między innymi: „Towarzystwo jako trendsetter pedagogiki powinno dążyć do rozpoczęcia dyskusji na temat zmiany używanego w TPD nazewnictwa z <niepełnosprawni> na <niepełnosprawnością> lub nawet <niepełną sprawnością>”; „nadać znaczącą rangę obchodom 100-lecia Centrum TPD <Helenów>”; „rozważyć ustanowienie nowego medalu stowarzyszenia za wybitne osiągnięcia na rzecz dzieci w dziedzinie medycyny, kultury i edukacji (np. im. Aleksandra Landy’ego)”.

Ponadto zawniosowano, aby TPD stało się ambasadorem zdrowego i świadomego odżywiania dzieci jako podstawowego warunku prawidłowego rozwoju intelektualnego, psychofizycznego oraz odporności i zdrowia. Zdaniem delegatów należy podjąć działania zmierzające do poszerzenia liczby członków i osób wspierających organizację.

TPD może również w najbliższym czasie wystąpić z inicjatywą ustawodawczą o „przywrocie statusu organizacji wyższej użyteczności publicznej organizacjom, które mają ponad 100-letni dorobek działalności społeczno-wychowawczej, takim jak: TPD, ZHP, PKPS, PTSM, czy PCK”. Pozwoliłoby to na wyróżnienie tych zasłużonych organizacji wśród tysięcy przedstawicieli trzeciego sektora.

Magdalena Grzybowska

List Wiesława Kołaka, prezesa Zarządu Głównego TPD, do delegatów na Krajowy Zjazd Sprawozdawczy TPD 2021 – str. 14

Nasze fotokalendarium 2021 roku



Styczeń – udział wychowawców w szkoleniu „Cyfrolatki – profilaktyka cyberprzemocy, hejtu i mowy nienawiści”



Luty – udział pracowników oddziału w akcji szczepień przeciwko COVID-19



Luty – uruchomienie po przerwie spowodowanej pandemią środowiskowych ognisk wychowawczych



Marzec – realizacja przez Marcina Golika klipu tanecznego #Jerusalem-DanceChallenge z udziałem podopiecznych i wychowawców



Luty – rozstrzygnięcie konkursu plastycznego dla dzieci „Najpiękniejsze obiekty Koszalina”



Kwiecień – wernisaż wystawy Edwarda Rokosza „Wspomnienie Artysty” w Galerii MPS International; druga wystawa artysty miała miejsce w Hotelu Gromada Koszalin



Maj – Otwarcie Integracyjnego Placu Zabaw w Sławnie



Maj – nadanie przez Radę Miejską Koszalina rondy przy ulicy Tytusa Chałubińskiego nazwy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci



Czerwiec – odsłonięcie dwóch murali dedykowanych 75-leciu, 100-leciu TPD w kraju i 30-leciu KKWR; organizacja warsztatów malowania murali dla dzieci i młodzieży



Lipiec – wyjazd podopiecznych na kolonie do Wisły



Sierpień – spotkanie z Igą Njangi, przedstawicielką Fundacji Small Big Hearts z Dallas (USA)



Sierpień – premiera spektaklu „O rozruttnej księżniczce” w ognisku „Zaciszcie” i podsumowanie warsztatów teatralnych dla młodzieży



Wrzesień – organizacja Zjazdu Sprawozdawczego TPD w Koszalinie



Październik – udział przedstawicieli TPD w Gali Organizacji Pozarządowych 2021 w Koszalinie; przyznanie oddziałowi tytułu Koszalińskiego Lidera NGO 2021



Październik – powstanie Młodzieżowego Koła Filatelistycznego TPD „Przystań”



Październik – rozpoczęcie akcji „75 dobrych uczynków na 75-lecie oddziału”



Październik – udział przedstawicieli oddziału w Regionalnym Zjeździe Sprawozdawczym TPD w Szczecinie



Listopad – rozpoczęcie zapełniania Kapsuły Czasu pamiątkami z działalności oddziału



Listopad – uszycie, pierwszego w historii oddziału, sztandaru koszańskiego TPD



Listopad – obchody 5-lecia powstania Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Starych Bielicach



Listopad – udział online przedstawicieli oddziału w Krajowym Zjeździe Sprawozdawczym TPD



Grudzień – udział przedstawicieli oddziału w dwudniowym Zachodniopomorskim Forum NGO 2021



Grudzień – konferencja prasowa podsumowująca rok jubileuszowy



Grudzień – przekazanie dzieciom niemal 1.100 paczek przygotowanych przez wolontariuszy w ramach akcji Gwiazdor

Aktorka opowiedziała o pracy z lalkami



W jaki sposób najlepiej uczyć się aktorstwa? Od praktyków i na przykładach! Najwyraźniej z tego założenia wyszły nauczycielki z grup „Kotki” i „Jagódki” koszalińskiego przedszkola TPD „Przyjaciół Dziecka”, które zaprosiły na zajęcia z maluchami instruktorkę teatralną **Agnieszka Brzeskot**.

Doświadczona aktorka, która przez wiele lat występowała w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie, opowiedziała, a co ważniejsze zaprezentowała dzieciom, czym są, jak wyglądają i w jaki sposób obsługuje się lalki. Maluchy natychmiast zaprzyjaźniły się z marionetkami i pacynkami.

Agnieszka Brzeskot realizuje swój projekt stypendialny, który polega na edukacji teatralnej w placówkach dla dzieci. – *Przedszkolaki mogły poczuć się, jak aktorzy teatru lalek* – przyznaje **Katarzyna Zbrzeźniak** z „Przyjaciół Dziecka”. Wśród artystów, którzy na co dzień występują przed publicznością, praca aktorska z lalkami uchodzi za jedną z najtrudniejszych dyscyplin sztuk scenicznych.

Aktorzy z „Zacisza” obejrzeni sztukę Teatru GO-Q



Młodzież z grupy teatralnej ogniska „Zacisze” w Koszalinie, wybrała się na początku grudnia 2021 r. do Domku Kata na przedstawienie „Koliber”, zaprzyjaźnionego z TPD, Teatru GO-Q z Ustronia Morskiego koło Kołobrzegu.

Młodzi aktorzy zmierzili się po mistrzowsku z niezwykle trudnym tematem przemocy i

relacji rodzinnych. Tekst sztuki skłania do refleksji, nic więc dziwnego, że widzowie w każdym wieku po spektaklu aktywnie uczestniczyli w dyskusji.

Problemy poruszone w „Kolibrze” są współczesne i wciąż aktualne. W uznaniu dla tego, co zobaczyli na scenie, rodzice zaproponowali, aby przedstawienie trafiło do jak największego grona odbiorców, zarówno dorosłych, jak i młodzieży.

Wspaniali aktorzy, z odtwórczynią głównej roli na czele, zostali nagrodzeni owacjami na stojąco. Czekamy z niecierpliwością na kolejne przedstawienie Teatru GO-Q oraz spotkanie z naszymi młodymi aktorami. Jesteśmy dumni, że **Henryk Zabrocki**, prezes naszego oddziału, objął spektakl honorowym patronatem.

Beata Gidaszewska

Listopadowe zabawy u „Delfinków”



Dzieci mogą godzinami bawić się z wodą i w wodzie. Przelewają ją z naczyń do naczyń, wylewają, nabierają, robią fale, chlapią nią w kałużach, podlewają, moczą, błocą. Cokolwiek człowiek kiedykolwiek wymyślił do uczynienia z wodą, dzieci robią to zaraz po zatknięciu się z jej powierzchnią, nawet, jeżeli woda ta nie płynie z kranu.

– *Wśród ogólnodostępnych materiałów całościowo wspomagających rozwój dzieci, woda jest najlepsza* – przyznaje **Emilia Zgorzałek** z grupy „Delfinki” przedszkola TPD „Muszelka” w Grzybowie. – „Delfinki” odwiedziły deszczową krainę. Radości nie było końca, dzieci między innymi bawiły się tworząc kolorową pianę.

Zabawy sensoplastyczne urozmaiciły przedszkolakom pochmurne dni końca ubiegłego roku. Pomysłowość maluchów nie znała granic. Każdy nauczyciel przedszkolny wie, że szczęśliwe dzieci to „brudne dzieci”, które skorzystały z okazji do zabawy wymagającej później umycia rąk. Na szczęście doświadczenia sensoryczne pozostaną w pamięci dzieci.

Wyczekiwany Mikołaj odwiedził manowskie „Motylki”



W przedszkolu TPD „Motylki” w Manowie czas płynie twórczo i pracowicie. Dzieci mają co robić i chętnie angażują się w rozmaite działania. W połowie grudnia 2021 r. do placówki dotarła Kapsuła Czasu, którą z okazji 75-lecia utworzenia koszalińskiego TPD pod-

opieczni i pracownicy oddziału zapełniają pamiątkami i dokumentami. Gdy zabraknie już miejsca na kolejne przedmioty, kapsuła zostanie uroczysto zakopana, a na odkopanie poczeka do 100-lecia!

W Manowie do kapsuły trafiły wartościowe historycznie przedmioty, które stanowią dokument czasu i tego, czym żyjemy obecnie. – *Dzięki dużemu zaangażowaniu dzieci, umieściliśmy w pojemniku naszą „wiadomość do przyszłości” w formie – wcześniej przygotowanego – albumiku – wyjaśnia Urszula Drag, nauczycielka w „Motylkach”.* – *Kapsuła pojechała dalej.*

Kolejną akcją realizowaną w Manowie było przygotowanie dekoracji świątecznych dla przedstawicieli służb mundurowych broniących polskich granic. Gdy spadł śnieg, dzieci postanowiły odśnieżyć najbliższe otoczenie przedszkola. Idąc śladem dorosłych chwyciły topaty i rozprawiły się z białym puchem.

Pod koniec grudnia 2021 r. w przedszkolu pojawił się wyczekiwany gość – Mikołaj. Nie tylko rozdał prezenty, ale także opowiedział bajkę i bawił się z maluchami.

W Lekowie balowały postaci z bajek



Bajki i baśnie, zarówno czytane, jak i oglądane, odgrywają ważną rolę w życiu dziecka. Nic więc dziwnego, że bajkowi bohaterowie doczekali się swojego święta. Na początku listopada 2021 r., w przedszkolu TPD „Republika Malucha” odbył się Bal postaci z bajek. –

Wszyscy tego dnia przyszli do przedszkola przebrani w piękne, bajkowe stroje – wyjaśnia **Beata Robak**, nauczycielka.

Można było spotkać księżniczki, wróżki, spidermanny i inne postaci. Przedszkolaki podczas balu nie tylko bawiły się w rytm muzyki, lecz również pokonywały bajkową drogę, ustatą konkursami i zadaniami. Dzieci odgadywały tytuły bajek, losowały ilustracje z bajkowym rekwizytem i sprawdzały swoją wiedzę o bajkach w quizie.

Rodzice zadbali o słodki poczęstunek, a nauczycielki, poprzez zabawę i taniec, sprawiły, że ten bajkowy dzień na długo pozostanie w pamięci maluchów.

Okres przygotowań świątecznych to czas wykonywania dekoracji, robienia stroików, ozdób świątecznych, strojenia choinek, wysyłania życzeń świątecznych. – *Przedszkolaki z Lekowa uczestniczyły w zajęciach, podczas których zrobiły wspaniałe ozdoby, pięknie ustroiły choinki i wykonały samodzielnie kartki świąteczne* – opowiada Beata Robak.

W Lekowie jedną z ulubionych tradycji świątecznych jest pieczenie i ozdabianie pierniczek przez dzieci. Dzieci wyrabiały ciasto, rozgniatały, wałkowały. Największą radość sprawiało im nadawanie ciasteczkom rozmaitych kształtów. Za pomocą foremek mali cukiernicy tworzyli serca, aniołki, renifery, choinki. – *Aromat pieczonych w kuchni ciastek roznosił się po całym przedszkolu* – wspomina Beata Robak.

Pamięć w Kapsule Czasu 2021



Kapsuła Czasu TPD 2021 dotarła do „Bajkowej Krainy” w Oparznie. Kapsuła to pojemnik, w którym umieszcza się różne przedmioty lub informacje przeznaczone dla przyszłych pokoleń. Kapsuły zwykle tworzy

się i deponuje podczas ważnych wydarzeń.

Z okazji 75-lecia koszalińskiego TPD przygotowujemy Kapsułę Czasu, która następnie zostanie zakopana w wybranym miejscu przestrzeni publicznej. Gdy pojemnik dotarł do placówki, pokrótce opowiedziałam dzieciom historię naszego przedszkola.

Pokazałam maluchom, co znajduje się w pamiętniku specjalnie przygotowanym do umieszczenia w kapsule: lista dzieci obecnie uczęszczających, aktualne zdjęcia przedszkolaków, ich zawody za 25 lat, życzenia od pracowników i wychowawców.

Maluchy obejrzały kronikę, a następnie umieściły ją w kapsule. Sedno tkwi w tym, iż zajrzemy do niej dopiero za 25 lat. Wszyscy jesteśmy przekonani, że po tych latach będziemy z uśmiechami na twarzy oglądać nasze pamiętki.

Katarzyna Pawlukiewicz

„Misie” lubią pomagać!



Listopad 2021 r. był dla „Troskliwych Misiów”, przedszkola TPD w Zieleniewie, niezwykle pracowity. Przedszkolaki chętnie uczestniczą w działaniach, w których mogą wykazać się swoją aktywnością, pracowitością i pomysłowością, ale przede wszystkim pomóc innym. – „Misie” między innymi brały udział w naszej akcji „75 uczynków na 75-lecie TPD Koszalin”

– wyjaśnia Katarzyna Giemza, nauczycielka. – Posadziły drzewka na placu zabaw i zbierały artykuły higieniczne dla hospicjum w Kołobrzegu.

W przedszkolu odbył się tradycyjny Bal Jesieni. Przedszkolaki bawiły się słowami podczas Jesiennego Wierszowania. W pięknych strojach jesiennych recytowały wiersze, których nauczyły się w domu, przy wsparciu rodziców. – Jak co roku, nasze „Misie” świętowały też dzień pluszowego misia oraz Andrzejkę – podkreśla Katarzyna Giemza. – Grudzień natomiast upłynął pod znakiem świąt. Zorganizowaliśmy wizytę Mikołaja, przegląd kołęd i pastorałek, a także przedszkolną Wigilię.

Magia świąt w „Republice Malucha”



Maluchy z przedszkola TPD „Republika Malucha” w Kluczkowie bardzo lubią pomagać i dzielić się dobrem. Pod koniec 2021 r. wsparły zwierzaki ze Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt w Świdwinie. Pokazały, jak wielkie mają serca organizując dla nich w grudniu, gdy zwykle wszyscy są najbardziej zabiegani, zbiórkę karmy dla psów i kotów. Duże paczki z podarunkami trafiły do opiekunów czworonogów. – *Bo super jest pomagać!* – mówią zgodnie dzieci.

W każdym przedszkolu TPD grudzień to wspaniały czas, pełen świątecznej magii, rodzinnej atmosfery, z brzmiącymi w tle kołędami i pastorałkami. Podczas zajęć dzieci przypominały sobie tradycje bożonarodzeniowe i związane ze świątami obyczaje. Przygotowały łańcuch papierowy, ubrały choinkę, pod którą znalazły się słodkie upominki od Mikołaja dla każdego i przygotowały zakwas z buraka. Jednak największą atrakcją było pieczenie i ozdabianie pierniczek. – *Wszyscy poczuliśmy magię świąt!* – mówią nauczycielki z „Republiki Malucha”.

Mikołaj, alpaki i święto 11 listopada



W grudniu 2021 r. grupę „Kotków” i „Jagódek” koszalińskiego przedszkola TPD „Przyjaciół Dziecka” odwiedził magiczny gość – Mikołaj.

Dzieci powitały go, jak nakazuje tradycja, kubkiem ciepłego mleka i pysznym pierniczkiem.

– *Po otrzymaniu po-*

darunków „Kotki” i „Jagódki” uczestniczyły w balu mikołajkowym – mówi Monika Zawadzinska-Sowa, nauczycielka z „Przyjaciół Dziecka”.

Samą grupę „Kotków” odwiedziły, dobrze znane w TPD, „Alpaki Terapeuciaki”. – *Cieszę nas spotkania z zaprzyjaźnionymi zwierzakami, ponieważ dają one szansę na zainteresowanie dzieci otaczającą je naturą, naukę szacunku i uwrażliwienie na delikatność czworonogów – dodaje Monika Zawadzinska-Sowa. – Przebywanie z alpakami pomaga nieśmiałym dzieciom nabrać pewności siebie, a wulkany energii wyciszyć. Dla nas wszystkich są to bardzo wartościowe spotkania.*

„Jagódk” i „Kotki” wspólnie obchodziły 11 listopada, czyli Narodowe Święto Niepodległości. Przedszkolaki są patriotami, znają symbole państwowe, potrafią zaśpiewać hymn i wiedzą, z czym wiąże się ta symboliczna data.



Dobry duch kopalni odwiedził „Morską Krainę”



W przedszkolu TPD „Morska Kraina” w Drzonowie, na początku grudnia 2021 r., maluchy świętowały Dzień Górnika. – *Poznały ciężką pracę górników, dowiedziały się, skąd pochodzi węgiel i usłyszały legendę o „Skarbniku”, czyli dobrym duchu kopalni – wyjaśnia Paulina Zgorzałek, nauczy-*

cielka. – Jednak najwięcej uśmiechu wywołało malowanie węgłem, brudne rączki i noski.

W listopadzie 2021 r. w „Morskiej Krainie” odbył się cykl zajęć związanych z deszczem. Dzieci poznały zmiany zachodzące w przyrodzie jesienią. Malowały deszczowy krajobraz na folii spożywczej i rozwijały zdolności manualne podczas tworzenia deszczowej chmury. Największym zainteresowaniem cieszył się jednak... prawdziwy deszcz!

„Piernikowe szaleństwo” – w przedszkolu zapachniało świątami, a dokładniej pierniczkami! Dzieci samodzielnie wykonały pierniki. – *Starannie wałkowały i wycinały ciasteczka, później*

dekorowały je za pomocą lukrowych pisaków, cukiereczków i posypek – opowiada Paulina Zgorzałek. – Ostatnim etapem, na który wszystkie dzieci czekały, była degustacja pysznych pierniczek.

Ewa i Maciej wydali płytę. Gratulujemy!



Tepedowscy przyjaciele: **Ewa Osada i Maciej Osada-Sobczyński** wydali płytę z autorskimi utworami – „Anatomicznie”, firmowaną przez Ewę. Maciej, który na co dzień w placówkach TPD prowadzi z dziećmi zajęcia umuzykalniające, napisał słowa i muzykę.

Artyści podarowali TPD karton ze specjalną edycją płyty z nadrukiem „Z okazji 75-lecia działalności TPD w Koszalinie”. Oddział wsparł bowiem wydanie albumu, który uświetnił rocznicę. – *Podarunek jest wspaniały, płyta przepiękna, bardzo dziękujemy!* – mówił **Henryk Zabrocki**, prezes oddziału.

„Anatomicznie” można kupić na Allegro. Część dochodu ze sprzedaży Ewa i Maciej postanowili przekazać na potrzeby podopiecznych TPD. W planach artyści mają serię koncertów, niewykluczone, że w nowym roku wystąpią również dla innych przyjaciół TPD. (pf)

Fot. Bartosz Zabrocki

Honorowo oddaliśmy krew

Zawsze, kiedy trzeba – pomagamy! Pracownicy TPD w Koszalinie pod koniec 2021 r. dzielnie wzięli udział w zbiórce krwi.

– *Pomagamy, kiedy tylko jest okazja, bo pomagając lubimy i znamy znaczenie gestu wsparcia* – tłumaczy **Anna Poznańska**, zastępca dyrektora placówek koszalińskiego oddziału. – *Poza tym w tym przypadku mieliśmy dodatkową motywację, ponieważ w placówkach opieki zdrowotnej stale brakuje krwi. Każda jej kropla dosłownie jest na wagę życia i zdrowia.*

Na zdjęciach: **Karolina Szamburska**, która pozostaje superbohaterem nawet, a może zwłaszcza wtedy, gdy oddaje krew oraz **Filip Jachowicz**, wychowawca w Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej TPD w Starych Bielicach, który również należy do grona ludzi do zadań najtrudniejszych. (mg)

Fot. TPD Koszalin



Wkładasz głowę i... cyk! Jest pamiątka



Skoro dzieci mogą – każdy może. To zdjęcie, dzisiaj już nigdzie niedostępne, a nawet jeżeli, to zakodowane bądź zaszyfrowane, powstało w tajemniczych okolicznościach i nieznanym miejscu. Kto na nim jest? Zgadnijcie sami.

Dość powiedzieć, że kto z kim przystaje, takim się staje, co w przypadku pedagogów dbających o dzieci w wieku przedszkolnym, ma wymowne znaczenie. Jednak, czy nie jest tak, że każdego z nas kusi, żeby włożyć głowę w – przygotowane przez maluchy – monidło i choć na sekundę stać się kimś innym? (mg)

Fot. TPD Koszalin

Nie każdy superbohater nosi pelerynę!



Oto część, a właściwie trzon, ekipy koszalińskiego oddziału TPD do zadań specjalnych, a nawet niewykonalnych. Jeżeli coś jest niemożliwe do realizacji, oni natychmiast wkraczają do akcji (rym zamierzony).

Przed państwem, w rzadkiej chwili odpoczynku: **Karolina Szamburska** (stoi), **Beata Gidaszewska**

i **Wojciech Madera**. Karolina jest w biurze kadrową i asystentką **Henryka Zabrockiego**, prezesa TPD w Koszalinie, a Beata i Wojtek są wychowawcami i animatorami w koszalińskim ognisku „Zacisze”.

Uwiecznieni na niniejszym zdjęciu, w holu biura przy ulicy Piłsudskiego 11-15, analizowali, czy we wszystkich ogniskach wychowawczych znajdowała się i była dostępna Różowa Skrzyneczka z środkami higienicznymi.

Ale już za chwilę widziano ich w innym miejscu, pochylonych nad innymi sprawami. Kiedy śpią, co robią, gdy nic nie robią, chociaż należy wątpić, czy kiedykolwiek nic nie robią, co mają w planach, co jedzą, żeby móc wzmocnić swe siły vitalne i co robili na Sylwestra – nie wie nikt. Na tym właśnie polega tajemnica superbohaterów! (pp)

Fot. TPD Koszalin

Koszaliński „Anioł” w Dallas



Latem br., z inicjatywy **Henryka Zabrockiego**, prezesa TPD w Koszalinie, oddział odwiedziła **Iga Njagi**, przedstawicielka polonijnej organizacji Small Big Hearts Foundation z Dallas (USA), która działa na rzecz polskich dzieci z wadami

genetycznymi twarzoczaszki, organizując im operacje, leczenie i opiekę w Stanach Zjednoczonych.

Fundacja Dużych Małych Serc otrzymała wtedy prestiżowe wyróżnienia, przyznawane przez koszalińskie TPD, w tym unikalny Certyfikat Anioła – „Anioły są wśród nas” z oryginalną laudacją.

Pochodząca z Koszalina Iga, która – ku zaskoczeniu wszystkich – na spotkanie w TPD przyszła z tatą, znanym i zasłużonym artystą plastykiem **Gabrielem Kamińskim**, niegdyś specjalizującym się w technice zdobienia ścian nazywanej serigrafia, obiecała wówczas, że przywiezione z Polski godności przekazuje podczas wyjątkowej uroczystości. Iga słowa dotrzymała, 12 listopada br. organizacja świętowała w Dallas pięciolecie swojej działalności (na zdjęciu: działacze i lekarze – Iga stoi trzecia od prawej).

Choć za gala, ze względów sanitarnych, odbyła się z udziałem ograniczonej liczby gości, mimo to było świątecznie i nastrojowo, a momentami, zwłaszcza, gdy Iga poinformowała o okolicznościach przyznania „Anioła”, wzruszająco. Odznaczenia i nagrody trafiły do członków zarządu fundacji i najbardziej zasłużonych wolontariuszy. Z wydarzenia powstał film, choć zrealizowany telefonem, oddaje klimat uroczystości, a dostępny jest na kanale YT TPD. (pp)

Fot. SBHF Dallas

Śpiew ma uzdrawiającą moc!

Najdawniejszym instrumentem jest głos ludzki, a najstarszą praktyką muzyczną – śpiew. Każda osoba, która potrafi mówić, potrafi również śpiewać. Pierwszy śpiew człowiek słyszy zazwyczaj już w pierwszych dniach po narodzinach, gdy matka nuci lub śpiewa kołysanki dziecku, aby je ukoić i ukołysać do snu. Matka robi to instynktownie – to pierwsza komunikacja werbalna z dzieckiem.

Już dziecko mające dzień jest w stanie wyodrębnić rytmy. W 2009 r. naukowcy z Węgier i Holandii, na podstawie pomiaru fal mózgowych noworodków badanych podczas słuchania rytmów, stwierdzili, że dzieci są w stanie wyodrębnić

różnice między dźwiękami.

Maluchy były w stanie wyróżnić odtwarzany z taśmy śpiew osoby dorosłej przeznaczony dla dziecka, dla innego dorosłego i śpiew nieprzeznaczony dla słuchaczy. Wyniki badań sugerują, że styl śpiewu skierowanego do niemowląt i zdolność rozpoznawania jego właściwości mogą być wrodzone.

Związków między niemowlętami a muzyką jest więcej. Istnieje wiele dowodów na to, że muzyka może odgrywać ważną rolę w rozwoju małego dziecka. Aktualna pozostaje hipoteza, że śpiewanie niemowlęciu jest pierwszą lekcją języka, z którą maluch ma do czynienia. Może to zapobiec problemom językowym w jego późniejszym życiu.

Niewątpliwie niemowlaki reagują na muzykę. Od szóstego miesiąca życia zaczynają poruszać się w rytm muzyki. Między drugim a trzecim rokiem życia dziecko może samo powtarzać proste fragmenty piosenek, na dodatek zgodnie z ich rytmem. W tym wieku maluchy używają już swojego głosu, by samemu sobie śpiewać i nucić. Jeżeli zauważysz, że Twoje dziecko potrafi skoncentrować się przez moment na jednym zadaniu, warto spróbować razem nauczyć się nowej piosenki. Zazwyczaj dzieci są na to gotowe, gdy mają trzy lub cztery lata.

Między rodzicami a niemowlętami funkcjonuje

specjalny rodzaj komunikacji,

który polega na tym, że dorośli mówią do swoich dzieci z pewną specyficzną manierą, przypominającą coś w rodzaju pieśni. Zjawisko to występuje w różnych kulturach, a samo śpiewanie jest naturalnym sposobem komunikacji, który charakteryzuje się zróżnicowanym tempem i mocnym zabarwieniem emocjonalnym głosu. Na całym świecie rodzice śpiewają swoim dzieciom wysokim tonem, z dobitnym akcentowaniem rytmu.

Okazuje się, że taki rodzaj komunikacji – o charakterze śpiewającym – może mieć silny związek ewolucyjny z rozwojem niemowląt. Hipoteza ta przedstawiona została w książce Sandry Trehub „Musical predispositions in infancy”. Autorka twierdzi, że śpiewający sposób komunikowania się z dzieckiem pomaga w optymalizacji nastroju niemowlęcia, reguluje jego poziom



Chórzyści podkreślają, że doświadczenie chóralne ich życiowo wzmacnia, czują się bardziej otwarci, spokojniejsi i pewniejsi siebie, mają w sobie więcej ufności i optymizmu

pobudzenia i wzmacnia więź emocjonalną między opiekunem a dzieckiem.

Badania dotyczące wpływu śpiewu na rozwój małych dzieci dowodzą, że śpiew rodzica efektywnie obniża ciśnienie krwi u zestresowanych i wystraszonych dzieci oraz wpływa na rozwój specyficznych połączeń nerwowych w ich mózgu. Połączenia te są szczególne, ponieważ powstają tylko w jeden sposób i tylko we wczesnych latach dzieciństwa. Naukowcy podejrzewają, że połączenia te stymulują

rozwój innych zmysłów,

między innymi mowę czy wzrok. Wsluchiwanie się w treść kołysanki sprzyja rozwojowi wyobraźni. Dzieci, słuchając muzyki wykonywanej przez rodzica, uczą się koncentracji i uważnego słuchania.

Śpiewanie dzieciom i kołysanie w rytm muzyki dostarcza maluchom dwóch bodźców jednocześnie. Dziecko integruje doświadczenia związane z ruchem własnego ciała z rytmem piosenki, co wspiera rozwój koordynacji wzrokowo-ruchowej, dzięki czemu ma szansę w przyszłości szybciej nauczyć się np. tańczyć. Śpiewanie w ciąży działa wyciszająco i uspokajająco na dzieci, ma terapeutyczny wpływ na samego śpiewającego, pomaga dorosłemu zrehabilitować się, wyciszyć, rozluźnić.

Dzieci, które od małego zaznajamiane są przez rodziców ze śpiewaniem, mają mniej problemów z nauką mówienia, ponieważ podczas śpiewania i nucia trenowany jest aparat głosowy. Śpiew ułatwia przekazywanie i interpretowanie emocji – łatwiej nam rozpoznać, które piosenki i melodie są smutne, a które wesołe.

W 2009 r., na zlecenie organizacji Chorus America, zostało przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych badanie potwierdzające korzyści, jakie dzieci czerpią ze śpiewania w chórze i szerzej – z obcowania z muzyką. Badaniem

The Chorus Impact Study

zostały objęte osoby śpiewające w chórach amatorskich, zarówno dorośli, jak i dzieci. Wniosek z badania jest następujący: dzieci śpiewające w chórze radzą sobie zdecydowanie lepiej w szkole, zarówno w przedmiotach humanistyczno-artystycznych, jak i w matematyce. Lepiej radzą sobie także w relacjach społecznych.

Muzykalne dzieci uczą się szybciej, łatwiej koncentrują się, zapamiętują i poznają języki obce. Nauczyciele i wychowawcy potwierdzili spostrzeżenia rodziców podkreślając, że śpiewanie w chórze poprawiło kompetencje społeczne dzieci. Dzieci są pozytywnie nastawione

do życia, chętniej angażują się w działalność pozaszkolną – zajęcia sportowe i działania na rzecz lokalnej wspólnoty.

Jeżeli dziecko będzie kontynuowało śpiewanie w wieku nastoletnim i dorosłym, wpłynie to na jego postawę życiową i obywatelską. Chór to grupa, która, aby osiągnąć cel, musi działać wspólnie. Wspólnie spędzany czas, wspólna motywacja, klimat wzajemnej życzliwości powodują, że łatwiej radzić sobie z własnymi ograniczeniami, pokonać treść i nawiązać przyjaźnię. Chórzyści podkreślają, że doświadczenie chóralne ich życiowo wzmacnia, czują się bardziej otwarci, spokojniejsi i pewniejsi siebie, mają w sobie

więcej ufności i optymizmu.

Ponadto wspólne wykonywanie piosenek uwalnia substancje, które synchronizują bicie serc. Wśród chórzystów Alla Polacca przeprowadzono ankietę pod hasłem: co wspólne śpiewanie wniosło w ich życie?

Oto kilka przykładów odpowiedzi: „To w chórze znalazłam swoich najlepszych przyjaciół i z nimi dzielę swoją pasję”; „Czuję ogromną satysfakcję z tego, że ciągle się rozwijam, śpiewam coraz lepiej. To uczucie, którego nie jestem w stanie opisać”; „Kiedy śpiewam, jestem szczęśliwa. Odpoczywam, odprężam się, jestem sobą, nie muszę nikogo udawać”; „Nauczyłam się lepiej śpiewać i lepiej oddychać, to mi bardzo pomaga, gdy się stresuję”; „Uczę się słuchać innych, czuję się potrzebna, bo w chórze jest nas wiele, ale każdy głos się liczy”; „Po prostu śpiew to moje życie...”.

Warto, aby dziecko zaczęło obcować z muzyką i śpiewem już w wieku wczesnoszkolnym. Śpiew pozytywnie działa na zdrowie fizyczne i psychiczne człowieka. Gdy często śpiewamy, możemy spalić tyle kalorii, co podczas jazdy na rowerze lub podczas długiego spaceru. Podstawą śpiewu jest oddech, a więc cały organizm dotlenia się i angażuje do pracy mięśnie.

Śpiew poprawia nastrój, stymuluje ośrodek przyjemności, stosowany jest do leczenia depresji i nerwicy. Wymaga koncentracji, koordynacji, łączenia kilku elementów jednocześnie – intonacji, rytmu, tempa, słów, często również ruchu. Za śpiew odpowiedzialna jest prawa strona mózgu, która odpowiada również za intuicję, wyobraźnię i funkcje twórcze, czyli za elementy niezbędne do prawidłowego rozwoju dziecka.

*Kamila Wasiak
Fot. Remigiusz Błaszczków
/Politechnika Koszalińska*

Nastolatki stanowią około 16 proc. światowej populacji (1,2 mld osób). Okres dojrzewania, który intensywnie przeżywają, to czas, w którym zachodzi bardzo wiele zmian biologicznych, społecznych i psychologicznych. To trudny moment, zarówno dla dzieci, jak i rodziców.

Dzieci 11-13 lat

Kiedy dziecko wchodzi w okres dojrzewania, jest w stanie wyrażać swoje uczucia i dokonywać wyborów dotyczących przyjaciół czy aktywności pozalekcyjnych. Z niezależnością wiąże się większe skupienie na własnej osobie, zainteresowaniach i znajomych. Dzieci w tym wieku przechodzą wiele zmian fizycznych, niektóre mogą odczuwać niepokój w związku z tymi zmianami.

Dojrzewanie fizyczne, w połączeniu z obawami o wygląd i rosnącym znaczeniem grupy rówieśniczej, mogą wpłynąć na samopoczucie i stan emocjonalny dziecka. Dzieci w tym wieku mogą doświadczać wahania nastrojów, problemów z odżywianiem, przeciążenia nauką. Mogą także odczuwać smutek i lęk, które prowadzą do braku pewności siebie i niskiej samooceny. To bardzo trudny etap rozwoju. Świadomość, że dziecko może porozmawiać z rodzicem o swoich zmartwieniach lub problemach, ma ogromne znaczenie.

Jak rozmawiać?

Znajdź czas i miejsce na spotkanie z dzieckiem, bez presji i oczekiwań. Rozważ, czy nie rozpocząć rozmowy podczas prac domowych, gotowania lub wspólnej podróży. Niech toczy się ona naturalnie i będzie dialogiem, a nie tylko jednostronnym wypytywaniem dziecka. Weź pod uwagę nastrój młodego człowieka; jeżeli ma zły dzień lub jest zajęty, wybierz inną porę.

Jeżeli zauważysz zmiany w nastroju lub zachowaniu dziecka, delikatnie zapytaj, czy chciałoby o tym porozmawiać. Komunikacja z dzieckiem powinna być otwarta i szczerą. Z uwagą słuchaj tego, co mówi i zachęcaj je do wyrażenia swoich opinii. Zachęć dziecko do otwartości i zapewnij, że jesteś przy nim. Zapytaj, co jego zdaniem należy zrobić i co warto zmienić. Jeżeli dziecko nie ma pomysłu, zaproponuj, że przejdziecie przez to razem i wypracujecie rozwiązanie. Wspieraj dziecko w tym, co pozwala mu czuć się lepiej.

Czego nie robić?

Nie mów dziecku, co powinno zrobić. Zamiast tego zapytaj, jak możesz mu pomóc. Nie ignoruj i nie umniejszaj emocji dziecka. Nie kłóć się z nim. Jeżeli dojdzie do kłótni, spróbuj wyciszyć konflikt, po czym przeproś i zacznij rozmowę od nowa. Nie obwiniaj innych, np. szkoły, nauczycieli, przyjaciół, ponieważ to nie rozwiązuje problemu. Nie porównuj, unikaj mówienia np. „inne dzieci nie mają takich problemów”.

Pamiętaj, że cierpliwość i konsekwencja są kluczowe dla porozumienia. W tym wieku dziecko może okazywać rodzicom mniej uczuć i czasami wydawać się niegrzeczne lub porywcze. Chce być bardziej niezależne i mieć większą kontrolę, dlatego istnieje możliwość, że w rozmowach napotkasz duży opór. Pamiętaj, że to może zająć trochę czasu, ale zawsze postaraj się jasno powiedzieć, że kochasz dziecko i zależy ci tylko na jego szczęściu i dobrym samopoczuciu.

Nastolatki 14-18 lat

W tym okresie nastolatki powoli wchodzi

w dorosłość. Rozwijają osobowość i szukają niezależności i odpowiedzialności. Coraz częściej wchodzi w interakcje z innymi, również za pośrednictwem mediów społecznościowych i telefonów. Mogą spędzać mniej czasu z rodziną, a dużo więcej z przyjaciółmi. W tym okresie pojawiają się także zmiany fizyczne, które mogą prowadzić do niepokoju związanego np. z wagą, dojrzałością seksualną.

Jak pomóc dziecku w okresie dojrzewania

Nikt nie powinien radzić sobie sam z wyzwaniem zdrowia psychicznego. Niestety, zbyt wiele dzieci jest pozostawionych samym sobie, zwłaszcza w okresie nastoletnim. Można to zmienić. Spróbujmy odpowiedzieć na najważniejsze pytanie: w jaki sposób to zrobić?



Dzieci mogą przejawiać problemy z odżywianiem, odczuwać niepokój i wahania nastrojów, a nawet mieć stany depresyjne, co prowadzi do obniżenia samooceny lub innych, poważniejszych problemów. Zły stan zdrowia psychicznego w okresie dojrzewania może iść w parze z innymi zagrożeniami bądź zachowaniami ryzykownymi, w tym używaniem alkoholu lub narkotyków, narastającą agresją, a także niebezpiecznymi zachowaniami seksualnymi.

Lepiej się zrozumieć

Ponieważ wiele zachowań zdrowotnych przenosi się z okresu dojrzewania do wieku

dorosłego, ważne jest wspieranie nastolatków w kształtowaniu zdrowych nawyków. Dziecko powinno wiedzieć i czuć, że zawsze pomożesz mu w trudnych chwilach. Okaż miłość, zrozumienie i wsparcie.

Spróbuj stworzyć okazję do rozmowy, np. przez wspólne gotowanie. Zapytaj dziecko, jak minął dzień. Zadawaj otwarte pytania, aby zrozumieć, jak się czuje, np.: „Czy możesz wyjaśnić, co masz na myśli, mówiąc...?” lub „Jak myślisz, że czułbyś się, gdyby...?”. Zapytaj dziecka o opinię i podziel się własną, abyście mogli lepiej zrozumieć się wzajemnie.

Porozmawiaj z nastolatkiem, ile czasu spędza w internecie i jakie ma nawyki przy korzystaniu z sieci. Zapewnij dziecko, że jeżeli ma kłopoty bądź popełniło błąd, jesteś przy nim i możesz mu pomóc – bez względu na wszystko.

Mów otwarcie

Otwarcie mów o swoich uczuciach. Pokazanie dziecku, jak radzisz sobie ze stresem, może być dla niego dobrym przykładem. Opowiedz też o swoich doświadczeniach w jego wieku.

Jeżeli obawiasz się, że samookaleczanie może stanowić problem nastolatka, delikatnie podnieś ten temat i spróbuj dowiedzieć się, czy dziecko kiedykolwiek o tym myślało. Warto zacząć od ogólnego pytania, np.: „Niektórzy ludzie w twoim wieku tkną się, krzywdzą. Czy masz takie osoby w otoczeniu lub wśród znajomych?”. Zapewnij dziecko, że zawsze jesteś przy nim, mówiąc np.: „Wiesz, że zawsze możesz ze mną porozmawiać o wszystkim”. Dziecko wie, że chcesz mu pomóc.

Nie mów dziecku, co ma robić. Zapytaj, co możesz zrobić, aby mu pomóc. Współpracujcie, by znaleźć rozwiązanie. Nie rozmawiaj z dzieckiem, gdy czujesz złość. Weź oddech, uspokój emocje, a rozmowę możesz kontynuować później.

Apel o pomoc

Nie siluj się, zamiast kłótni, spróbuj wczuć się w jego emocje. Postaraj się zrozumieć, co i dlaczego czuje. Trudne doświadczenia nastolatków są elementem na drodze do stawania się osobami dorosłymi. Pomaganie dzieciom w utrzymaniu więzi ze szkołą, rodziną i przyjaciółmi zapobiega destrukcyjnym i niebezpiecznym zachowaniom.

Poświęć czas na znalezienie sposobów wspierania dziecka. Nie zawsze będzie to łatwe, z pewnością wymaga cierpliwości. Jeżeli jednak czujesz, że twoje wsparcie jest niewystarczające lub potrzebujesz pomocy, udaj się do specjalisty. W Polsce specjalistycznej pomocy psychologicznej i psychiatrycznej potrzebuje 630 tys. dzieci i młodzieży. Niestety większość z nich latami pozostaje bez odpowiedniego wsparcia. Wiele różnych organizacji, w tym UNICEF Polska i Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, apeluje o poprawę dostępności do usług medycznych w zakresie zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Na razie bezskutecznie.

oprac. (mg)

Fot. Aleksandra Pawłowska

Zdjęcie ma charakter ilustracyjny, nie przedstawia opisywanych osób. Powyższe wskazówki pochodzą z raportu UNICEF Polska, które sugeruje, jak rodzice mogą wspierać swoje dzieci. UNICEF Polska, na stronie internetowej, przygotował podpowiedzi dla rodziców i opiekunów nastolatków, które mogą pomóc w rozmowach na temat zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży.

Jak powinna układać się współpraca nauczyciela z rodzicami

Odpowiednio zorganizowana współpraca nauczycieli przedszkola z rodzicami dzieci może być jednym z najważniejszych czynników wpływających na wysokie wyniki pracy dydaktyczno-wychowawczej placówek. Warto pamiętać, że praca z rodziną jest warunkiem prawidłowej i pełnej realizacji celów, zadań i funkcji przedszkola.

Głównym i najważniejszym powodem współpracy nauczycieli z rodzicami jest realizacja podstawowych zadań, takich jak: poszerzenie wiedzy rodziców o dziecku, które zmienia otoczenie i znaczną część dnia przebywa w warunkach innych niż domowe; ustanowienie homogenicznych form oddziaływania wychowawczego; podniesienie kultury wychowawczej rodziny; angażowanie rodziców w problemy i sprawy codzienne – wychowawcze i organizacyjne przedszkola.

Wszystkie te zadania są ściśle ze sobą powiązane i wzajemnie uwarunkowane, a każda forma kontaktu z rodzicami determinuje spełnienie, bezpośrednie lub pośrednie, każdego z nich.

Determinantą postaw rodziców i nauczycieli oraz ich współdziałania jest również poznanie i akceptacja wzajemnych oczekiwań. Poznanie oczekiwań obu stron będzie możliwe poprzez wymianę informacji pomiędzy rodzicami a nauczycielami. Podstawą tej relacji musi być komunikacja. Jeżeli ma ona charakter prawidłowy i odbywa się na równym prawach obydwu stron – tym lepsze rezultaty osiąga owa współpraca. W istocie wszystko zależy od dorosłych i tego jak odnoszą się do spraw związanych z dziećmi.

Historia i doświadczenia

Nauczyciel, który chce dobrze wychowywać dzieci, powinien zapoznać się z ich przeszłością, problemami, z jakimi maluchy miały dotąd do czynienia oraz warunkami, w których aktualnie wychowują się i przebywają na co dzień. W równym stopniu dotyczy to rodziny niepełnej i rodzica samotnie wychowującego dziecko.

Do każdego dziecka nauczyciel powinien podchodzić indywidualnie i z odpowiednią troską. Każde dziecko to inna historia i inne doświadczenia. Podczas rozmów z rodzicami ważne jest wykazywanie sukcesów i porażek podopiecznych, podkreślanie własnych obserwacji i wniosków oraz ewentualnych trudności, jakie dziecko napotyka w funkcjonowaniu w grupie i środowisku przedszkolnym.

Otwartość, szczerłość i komunikatywność – to cechy, którymi powinien wyróżniać się nauczyciel przedszkolny. Bardzo ważna jest również cierpliwość, nie tylko do najmłodszych,

ale także do ich rodziców. Przyczyn niechęci i oporu do współpracy ze strony rodziców może być wiele. Czasem rodzice nie mogą pogodzić się z tym, że dziecko nie jest takie, jakie sobie wyobrażali, że będzie i bagatelizują pojawiające się problemy.

Reakcje nieoczekiwane

Zdarza się i tak, że problemy dotyczą wyłącznie rodziców, a nie dziecka, które szybko i bez najmniejszych przeszkód aklimatyzuje się w przedszkolu. Dla rodzica natomiast kłopotliwe staje się w istocie niczym nieuzasadnione przekonanie, że powinien dzielić się władzą rodzicielską z nauczycielem, a rówieśnicy dziecka zastępują jego rodzeństwo. Zachowania i reakcje rodziców bywają nieoczekiwane.

Nauczyciel nie powinien wchodzić w kompetencje rodzica. Powinien natomiast uświadomić sobie, że to rodzic jest najważniejszą osobą w życiu dziecka, a on jedynie wspiera rodzica w prawidłowym rozwoju jego pociechy. Za priorytet powinna uchodzić empatia. Nauczyciele na całym świecie zadają sobie to samo pytanie: dlaczego w danym momencie rodzic zachowuje się w określony sposób, często według dydaktyka nieodpowiedni. Najczęściej bowiem jest to strach przed czymś nowym.

Rola, jaką sprawuje rodzic nad swoim dzieckiem nie jest łatwa, podobnie jak rola nauczyciela, któremu dziecko zostało powierzone. Obydwie strony powinny, a nawet muszą, traktować się po partnersku, współpracować, podchodzić do siebie z zaufaniem i życzliwością. Nawiązanie kontaktów wymaga czasu, chęci i pracy.

Efekt domina

Nauczyciel powinien być osobą, która dąży do stworzenia pozytywnych relacji z rodzicami. Powinno mu zależeć na dobrych kontaktach i owocnej współpracy. Po zdobyciu zaufania, rodzice staną się pomocnikami. Przejawy współdziałania najlepiej widoczne będą przy okazji organizacji różnego rodzaju wydarzeń w placówce.

Rodzic poczuje się potrzebny, zobaczy radość i dumę w oczach swojego dziecka, będzie w stanie poświęcić wiele czasu i energii na pomoc. Pozyskanie pierwszych sprzymie-

rzeńców wśród rodziców często daje efekt domina. Dlatego warto zachęcać rodziców do działania na rzecz przedszkola. To działanie zwykle owocuje integracją i wzajemnym poznaniem między rodzicami. Współpraca przyniesie wymierne korzyści.

Co się wtedy stanie? Nauczyciel będzie mógł realizować swoje cele, a rodzic doceni pracę nauczyciela, jego wysiłki zmierzające do integracji grupy rodziców i pracę wychowawczą z dzieckiem. Rodzic chętniej może wtedy kontaktować się z nauczycielem i nabierze do niego zaufania. Nauczyciel stanie się sprzymierzeńcem w pracy nad rozwojem dziecka także poza przedszkolem.

Niepokoje i uprzedzenia

Co ważne, rodzice i nauczyciele nie stoją po dwóch różnych stronach sporu o dziecko. Nie ma zresztą żadnego sporu i być nie może, ponieważ dobro dziecka zawsze powinno znajdować się w centrum zainteresowania wszystkich dorosłych. Przedszkole nie jest i nie powinno być natomiast miejscem, gdzie toczy się rywalizacja o względy malucha. Dziecko doskonale wie, kto jest jego rodzicem i jaka jest rola nauczyciela.

Czas spędzony przez dziecko w placówce ma dla niego i jego przyszłości tak duże znaczenie, że wszelkiego rodzaju niepokoje i uprzedzenia dorosłych powinny zejść na plan drugi, nawet trzeci. Dziecko, ze swoimi potrzebami, ma pierwszeństwo przed tym, co rodzice i nauczyciele uważają na najważniejsze w swoich relacjach z otoczeniem.

Podsumowując, obydwa środowiska, zarówno przedszkolne, jaki i domowe, w wychowaniu i kształtowaniu właściwych postaw dziecka, odgrywają znaczącą rolę. Współdziałanie tych dwóch ogniw daje wymierne efekty. Placówka ma za zadanie, poprzez zabawę, naukę i pracę, wprowadzić swoich wychowanków w coraz szerszą pojmovaną rzeczywistość społeczną. Dla rodziców to czas ważnych zmian w rozumieniu tego, kim jest dziecko.

Daria Burchacka

Autorka jest nauczycielką w przedszkolu TPD „Przyjaciel Dziecka” w Koszalinie.

List do delegatów na Krajowy Zjazd Sprawozdawczy TPD 2021



Szanowni Państwo,

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, w skali kraju, opiekuje się dzisiaj kilkudziesięcioma tysiącami dzieci. Rolą przewodnika po nowym świecie zagrożeń częściowo, obok rodziców, powinni przejąć na siebie nasi wychowawcy, opiekunowie i nauczyciele – to wniosek, którym otwieram swój list, ponieważ chciałbym, żebyśmy, zwłaszcza dzisiaj, mówili o Towarzystwie przez pryzmat dobra dzieci, które teraz wydaje się mocno nadwerężone.

Spotykamy się na trudnym momencie. Jak wszyscy, borykamy się z pandemią i jej skutkami. Sytuacja finansowa w samorządach, które współ- lub finansują działalność większości naszych placówek w terenie, staje się coraz bardziej skomplikowana. Brak środków z Unii Europejskiej nie sprzyja innym działaniom, na przykład w zakresie inwestycyjnym. Przyszłość jest do tego stopnia niepewna, że nie sposób cokolwiek przewidzieć.

Wszystkie plany mają charakter prowizoryczny. Jeżeli do tego dodamy gwałtowny wzrost zachowań niebezpiecznych, uzależnień i poważnych problemów psychicznych wśród dzieci i młodzieży, że wspomnę tylko o nakazach, nakazach i ograniczeniach światopoglądowych, czy o izolacyjnych rygorach sanitarnych, rysuje się nam obraz kryzysu społecznego, który musi gdzieś znaleźć ujście.

Dzieci nie potrafią znaleźć odpowiedzi na pytania, które dorosłych wiodą ku pragmatyzowaniu i racjonalizacji. Potrafimy żyć w odmiennych warunkach, lecz jak mamy wytłumaczyć dzieciom, że muszą poruszać się w maskach, utrzymywać dystans, rezygnować ze spotkań z rówieśnikami? Dlaczego wokół przybywa zakażonych, ludzie umierają, a media przesycone są doniesieniami z frontu czwartej fali? Dominują emocje, które nie są dobrym doradcą.

Dziecko potrzebuje prostych odpowiedzi na nawet najbardziej złożone pytania. Co tymczasem słyszy od rodziców, opiekunów, nauczycieli, pedagogów, wychowawców szkolnych, od ludzi z otoczenia, środowiska, sąsiadów, znajomych rodziców etc.? Odpowiem na to pytanie, ponieważ słyszę to samo: „Wszystkich nas to czeka”, „Zaraza to kara za grzechy”, „Szczepionka to śmierć”, „Lepiej przechorować, niż się zaszczepić” etc. (...)

Krajowy Zjazd Sprawozdawczy to miejsce podsumowań, ale też rozmów o tym,

co ważne dla nas, dla organizacji i naszej aktywności. Żeby swoje przemyślenia, które zaraz rozwinę, sprowadzić do jednego zdania, powtórzę to, co powiedziałem w rozmowie z redaktorką Ireną Malanowską na łamach najnowszego wydania „Przyjaciół Dziecka”: będziemy krok po kroku realizować nasze cele. (...)

Po jubileuszu znaleźliśmy się w sytuacji laureata literackiej Nagrody Nobla. Wie ów mistrz, że ma za sobą ogromny dorobek, który został już oceniony, doceniony i wyceniony. Pozostaje pytanie: co dalej? Jaka powinna być ta pierwsza książka po Noblu? Czy powinien pisać swoje, czy bardziej schlebnie nowym oczekiwaniom czytelników, krytyków? Zastanawiając się nad tą kwestią, stanęliśmy na stanowisku, że będziemy robić to, co dotąd, bo skoro przynosiło efekty, po co cokolwiek zmieniać?

Jednak dzisiaj, z perspektywy dwóch lat, w połowie nowej kadencji, widać, że zmiany są potrzebne, chociaż raczej nie fundamentalne. Musimy wciąż nadszperkać za aktualnymi, szybko zmieniającymi się, potrzebami dzieci i rodzin, a dziecko musi być traktowane razem z rodzicami jako wspólnota. W tym kierunku powinniśmy podążać, robią to niektóre oddziały. (...)

Odwolanie się do powtarzanego przeze mnie hasła: „Róbmy wszystko, żeby dzieci wychowywały się w rodzinach własnych”, w tym miejscu i w tym czasie, uważam za szczególnie ważne. Kilka oddziałów w kraju z wielką troską realizuje to założenie, na pochwałę zasługuje Zachodniopomorskie, ale chciałbym, żeby projekty wspierające dzieci w pieczy zastępczej, znalazły się w centrum uwagi wszystkich. (...)

Rozwijajmy działalność wolontariacką, szukajmy sprzymierzeńców wśród uczniów i studentów, zwłaszcza tych ostatnich, których kierunki kształcenia nie rzadko biegną z tym, co robimy na co dzień. W zamian za staż, praktykę i okazje do zdobycia doświadczenia zawodowego, możemy skorzystać ze wsparcia młodych osób, które w nieodległej przyszłości, już na innych zasadach, mogą zasilić szeregi pracowników i działaczy Towarzystwa. (...)

Nie możemy przy tym wszystkim zapomnieć o propagowaniu i promowaniu dorobku, zarówno Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, jak i Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego – to uważam za rzecz godną szczególnej uwagi. Działalność Komisji Historycznej jest powodem

do dumy. W najbliższych latach powinniśmy jednak wznowić działalność wydawniczą, która była jednym z elementów obchodów 100-lecia.

Podsumowując: w sytuacji dramatycznego rozwoju czwartej fali pandemii, bez przesłanek co do wygaszenia COVID-19, bez rozeznania, w którym kierunku pójdą działania i decyzje rządu, który nie chce wprowadzać dodatkowych lub nowych ostrych, a wszystko pozostaje w gestii samorządów, postawmy na jeszcze bliższy kontakt dzieci i młodzieży z wychowawcami w naszych placówkach i poza nimi, czyli w środowiskach.

Starajmy się odpowiadać na potrzeby dzieci, zwłaszcza w zakresie pomocy w nauce, kontaktów z rówieśnikami, współdziałania w rodzinie, rozwoju zainteresowań, dożywiania tam, gdzie jest to niezbędne. Wszystkie nasze zadania realizowane w ramach wsparcia adopcji, poszukiwania rodzin zastępczych, prowadzenia szkoleń pedagogizujących dla rodziców, wspierania dzieci pozostających w pieczy zastępczej etc., mają najwyższy priorytet.

Powinniśmy wciąż aktywnie działać na polu współpracy z innymi organizacjami, z samorządami, ze szkołami. Jesteśmy częścią archipelagu, w którym Towarzystwo Przyjaciół Dzieci jest samodzielną i z pewnością największą, lecz jednak jedną z wielu wysp działających na rzecz dzieci, młodzieży i rodzin, a nasze formy działania, od stu lat wzbogacane i doskonałe, sprawdzają się znakomicie. Potrzeba nam jednak młodych kadr z nowym spojrzeniem i nowymi siłami – niech to wybrzmi dobitnie w moim ostatnim zdaniu, jak i w wypowiedziach delegatów na zjazd.

Wiesław Kotak
Prezes Zarządu Głównego
Towarzystwa Przyjaciół Dzieci
w Warszawie
Warszawa, 20 listopada 2021 r.

Od redakcji: list towarzyszył Krajowemu Zjazdowi Sprawozdawczemu TPD który odbył się 20 listopada 2021 w siedzibie Zarządu Głównego TPD w Warszawie. Wprowadzie adresowany jest do delegatów, ale zgodnie z intencją jego autora dotyczy całego środowiska Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w kraju. Zawiera bowiem podsumowania, myśli i założenia dotyczące wszystkich ogniw wszystkich szczebli organizacji. Niniejszy przedruk obejmuje fragmenty. Całość listu dostępna jest na stronie: zg.tpd.org.pl/pl/

Koniec 2020 r. nie przyniósł szczególnych powodów do radości. Henryk Zabrocki, prezes koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, mówił, że pierwszy i niepełny bilans roku, mimo dramatu pandemii, nie był jednak dla TPD jednoznacznie niekorzystny. Przy ograniczonych możliwościach oddział częściowo zrealizował swoje zamierzenia, a COVID-19 nie pokrzyżował planów otwarcia nowego przedszkola.

Jednak nad całym światem, nie tylko tym, który współtworzy TPD, unosiło się i przetaczało przytłaczające widmo wirusa. – *Najtrudniej działać, gdy nie wiadomo, co przyniesie przyszłość* – stwierdził w grudniu 2020 r. Henryk Zabrocki. – *Jak wszyscy, tęsknimy za normalno-*



Adam Swat – w towarzystwie dzieci – w 2020 r. był kierownikiem Punktu Wspierania Dziecka i Rodziny w Kołobrzegu

Historia

koszalińskiego TPD (część 18)

ścią, ale robimy, co do nas należy. Na przyszły rok zaplanowaliśmy siedemdziesięciopięciocie oddziału, to duże wyzwanie organizacyjne i finansowe.

Potrzeby i problemy

Henryk Zabrocki podkreślał, że gdyby nie mógł polegać na wspaniałych ludziach, z którymi pracuje, nie miałby w sobie tyle nadziei, że środowisko tepedowskie poradzi sobie z każdym nowym wyzwaniem. Oddział nie mógł działać w próżni, COVID-19 nie zatrzymał potrzeb i problemów dzieci i młodzieży.

W Kołobrzegu swoje codzienne obowiązki realizował Punkt Wspierania Dziecka i Rodziny TPD, koncentrujący się na wspieraniu dzieci w pieczy zastępczej i rodzin zastępczych. Punkt pozyskuje i kwalifikuje kandydatów na rodziców zastępczych, udziela szerokiej pomocy psychologiczno-pedagogicznej, prowadzi szkolenia i wzmacnia kompetencje wychowawcze opiekunów i rodziców.

Punktowa grupa wsparcia ma formułę spotkań odbywających się regularnie raz w miesiącu. Każde przeprowadzane jest z udziałem pedagoga rodzinnego. W 2020 r. kierownikiem punktu był Adam Swat, pedagog, nauczyciel, wieloletni i zasłużony działacz TPD.

Sprzęt i szkolenia

Mimo pandemii, pracownicy oddziału uczestniczyli w szkoleniach zawodowych, głównie w formule online. 24 nauczycieli z przedszkoli i wychowawców przeszkoliła z zakresu autyzmu u dzieci Fundacja Synapsis z Warszawy. Trzej innych wychowawców uczestniczyło w trzech dwudniowych zajęciach dla liderów w Szczecinie (w ramach Zachodniopomorskiej Akademii NGO). Organizatorem szkolenia, dotyczącego między innymi partycypacji społecznej, była koszalińska Pracownia Pozarządowa.

W ramach programu „Temperatura Dobra”, Fundacja Ziko dla Zdrowia przekazała 300 placówkom TPD w kraju bezdotykowe termometry na podczerwień i materiały edukacyjne dotyczące pomiaru temperatury ciała. Wszędzie, gdzie w ramach działalności organizacji, przebywały dzieci i młodzież, przestrzegane były zasady bezpieczeństwa: odbywał się pomiar temperatury, obowiązywało noszenie maseczek, utrzymywanie dystansu społecznego. Obiekty były regularnie dezynfekowane, w niektórych pracowały ozonatory.

Zawsze liczy się czas

Z programu „Temperatura Dobra” koszaliński oddział otrzymał 30 termometrów. – *Wszystkie trafią do naszych żłobków, przedszkoli i ognisk* – zapowiedział **Bartosz Zabrocki**, dyrektor placówek TPD w Koszalinie i wiceprezes Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego z siedzibą w Szczecinie. – *Każde urządzenie służące wypełnianiu obowiązków sanitarnych jest dla nas istotnym wsparciem.*

W rozmowie na łamach „Świata Dziecka” (grudzień 2020), zatytułowanej „Nie mogę przejść obojętnie wobec krzywdy dziecka...”, **Ewa Antoszak**, społeczny Rzecznik Praw Dziecka TPD w Koszalinie, mówiła: „Dotychczas dyżurowałam w siedzibie TPD. Z uwagi na pandemię, problemy można teraz zgłaszać telefonicznie lub za pośrednictwem poczty elektronicznej. Po wpłynięciu zgłoszenia rzecznik niezwłocznie podejmuje stosowne działania. Zawsze liczy się czas. Wszyscy wykonujemy pracę rzetelnie i profesjonalnie. W przypadku sprawy, wobec której mam poczucie bezradności, choć to zdarza się rzadko, posiłkuję się wsparciem innych specjalistów”.

„Anioł” dla Michała

Pod koniec roku nadeszła informacja, że 45 podopiecznych, wraz z wychowawcami, pojedzie na wymarzone zimowisko do Wisły. – *Będzie to możliwe dzięki Fundacji ING Dzieciom, która sfinansuje koszty wyjazdu w ramach wygranego przez nas konkursu* – tłumaczył Bartosz Zabrocki.

W ramach akcji Gwiazdorzy dzieci z placówek otrzymały ponad 930 paczek od wolontariuszy z całego kraju. Pięknym i nietypowym zwieńczeniem roku było nagranie „Piosenki o Świętym Mikołaju” w wykonaniu dzieci, pracowników TPD i Henryka Zabrockiego.

Zarząd oddziału podjął decyzję o przyznaniu **Michałowi Wiśniewskiemu**, wokaliście, muzykowi i kompozytorowi, współtwórcy legendarnej formacji popowej Ich Troje, jednej z trzech nowych godności oddziału – Certyfikatu Anioła – „Anioły są wśród nas”, natomiast – związanej z artystą – Fundacji Po Pierwsze, która wspiera projekty pomagające najmłodszym – specjalnej odznaki TPD „Przyjaciel Dziecka”. Do spotkania działaczy z wokalistą doszło w Świdwinie.

Wsparcie z 1 proc. podatku

W styczniu 2021 r. pandemia wciąż burzyła normalne funkcjonowanie placówek dla dzieci i młodzieży. Przedszkola i ogniska były wprawdzie otwarte, ale obowiązywały w nich poważne obostrzenia sanitarne. – *Czekamy na pierwsze rezultaty akcji szczepień i dalsze decyzje rządu* – oznajmił Bartosz Zabrocki.

Oddział zintensyfikował działania na rzecz pozyskania wpłat z 1 proc. podatku. – *Wpływy z tego tytułu chcemy przeznaczyć na pomoc dzieciom ciężko i przewlekle chorym oraz remont naszej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Starych Bielicach* – wyjaśniał Bartosz Zabrocki. – *Wspieranie dzieci chorych, których wyzdrowienie zależy od zasobności portfela rodziców, jest jednym z najważniejszych zadań TPD. Robimy to, ale możemy pomóc niewielkiej grupie dzieci. Chcielibyśmy wszystkim, których rodzice zgłaszają się do nas. Stąd apel: przekazując jeden procent podatku na rzecz koszalińskiego TPD – pomożecie dzieciom, które tego wsparcia najbardziej potrzebują.*

Pierwsze kwiaty polskie

Pod koniec 2020 r. po raz pierwszy przyznana została i wręczona nową godność – „Kwiaty Polskie”. Ceramiczny bukiet barwnych kwiatów, autorstwa **Kamili Łukawskiej**, opatrzony certyfikatem, przyznawany jest odąd osobom, które noszą w sobie „cechy najpiękniejszych kwiatów” i potrafią „do misji niesienia wsparcia przekonywać innych i wspólnie z nimi naprawiać świat”.

„Kwiaty polskie nie dlatego są polskie, że z naszych pól i nasion pochodzą, nie dlatego, że mają tak wyjątkowe odmiany, ani nawet nie dlatego, że kojarzą się z ziemią niemal wszędzie naznaczoną czerwonymi plamami historii” – to pierwsze zdanie z Certyfikatu Godności „Kwiatów Polskich”.

Dalej czytamy: „Kwiaty polskie są polskie jak polska jest tradycja ich ofiarowywania. Wpisana w nasz romantyzm, sentymentalizm i melancholię, tęsknotę za człowiekiem, naszą wobec niego gościnność, życzliwość i empatię”.

Henryk Zabrocki mówił: – *W ostatnich latach powołaliśmy trzy nowe wyróżnienia dla ludzi, którzy mają otwarte umysły i serca. „Kwiaty Polskie” nie mają sezonowości ani związku z akcjami. Stanowią dyplom uznania dla osób, które w działalności odznaczają się cechami szczególnymi – dobrem, szlachetnością i solidarnością.*

Piotr Pawłowski
Fot. TPD Koszalin



Spółecznicy rozmawiali o swoich doświadczeniach

Pracownia Pozarządowa była organizatorem dwudniowego Zachodniopomorskiego Forum NGO 2021, w którym uczestniczyli przedstawiciele koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) i Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego (ZOR) TPD w Szczecinie.

Na spotkaniu obecni byli – i na zdjęciach zostali uwiecznieni przez **Marcina Golika** – między innymi: **Dominika Badyna**, kierownik przedszkoli TPD w Koszalinie, **Zygmunt Pyszkowski**, prezes ZOR i wiceprezes Zarządu Głównego w Warszawie i **Bartosz Zabrocki**, dyrektor placówek koszalińskiego oddziału i wiceprezes ZOR w Szczecinie.

Pracownię Pozarządową, również na zdjęciach, reprezentowali: **Monika Widocka** i **Łukasz Cieśliński**. Z ich rąk delegacje odebrały prestiżowe wyróżnienia – koszaliński oddział za „Utworzenie przedszkola przyjaznego dzieciom”, a ZOR za „Świąteczny Jarmark Online Zachodniopomorskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci”. (mg)

Fot. Marcin Golik

